

Sygn. akt IV C 1177/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie IV Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Karol Smaga

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Anna Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2021 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. P.

przeciwko Bank (...) Spółce Akcyjnej w G. i R. Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od K. P. na rzecz Bank (...) Spółki Akcyjnej w G. i (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty po 5.417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt IV C 1170/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 czerwca 2019 roku skierowanym przeciwko Bank (...) Spółce Akcyjnej w G. i R. Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W., K. P. - reprezentowana przez pełnomocnika w osobie adwokata T. M. (pełnomocnictwo – k. 8) - wniosła o zasądzenie solidarnie na swoją rzecz kwoty 178.686,98 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew (...) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. – reprezentowana przez pełnomocnika w osobie radcy prawnej M. S. (pełnomocnictwo – k. 494) wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew Bank (...) Spółka Akcyjna w G. – reprezentowana przez pełnomocników w osobie adwokata P. R. i radcy prawnego K. R. (pełnomocnictwa – k. 748,750) wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 lipca 2004 roku został sporządzony prospekt emisyjny certyfikatów inwestycyjnych serii (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Sektora (...).

Celem inwestycyjnym funduszu był wzrost wartości aktywów funduszu w wyniku wzrostu wartości lokat funduszu oraz osiągnięcie przychodów z lokat netto funduszu tak, aby uzyskać stopę zwrotu z zainwestowanego kapitału na poziomie znacznie przewyższającym poziom inflacji. Cel inwestycyjny będzie głównie realizowany w wyniku wzrostu wartości

spółek celowych oraz przychodów z innych instrumentów finansowych nabytych lub objętych w celu optymalizacji zwrotu z inwestycji funduszu.

Fundusz nie gwarantował osiągnięcia celu inwestycyjnego.

Fundusz został utworzony na czas określony do dnia 28 grudnia 2013 roku. Decyzja o przedłużeniu okresu działalności funduszu mogła zostać podjęta, gdy: a) ze względu na istniejące uwarunkowania rynkowe zbycie portfela inwestycji docelowych naruszałoby – w ocenie towarzystwa – interes uczestników funduszu, w szczególności istniałaby możliwość wystąpienia lub kontynuacji trendu wzrostowego na rynku nieruchomości w okresie następującym po upływie pierwotnego okresu działalności funduszu lub b) ze względu na istniejące uwarunkowania rynkowe zbycie portfela inwestycji docelowych byłoby utrudnione w zakładanym terminie co w szczególności mogłoby prowadzić do zbycia aktywów funduszu po cenach poniżej odpowiadającej im wartości rynkowej.

Decyzję o skróceniu okresu działalności funduszu mogła zostać podjęta, gdy w ocenie towarzystwa istniałoby zagrożenie zbycia portfela inwestycji docelowych w pierwotnym zakładanym okresie działalności funduszu, po cenach poniżej odpowiadającej im wartości rynkowej w wyniku wystąpienia trendu spadkowego na rynku nieruchomości. Decyzja o skróceniu okresu działalności funduszu mogła zostać podjęta nie później niż na 6 miesięcy przed zakończeniem planowanego, skróconego okresu działalności (prospekt – k. 101-162).

Otwarcie subskrypcji i rozpoczęcie przyjmowania zapisów na certyfikaty inwestycyjne nastąpiło w dniu 1 czerwca 2005 roku (bezsporne).

W dniu 9 czerwca 2005 roku K. P. złożyła zapis na Certyfikaty (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Sektora (...) w liczbie 2.031. Koszt jednego certyfikatu wynosił 97 złotych. K. P. miała dokonać wpłaty kwoty 197,007 złotych tytułem ceny certyfikatów i 4.874,40 złotych tytułem opłaty za wydanie certyfikatów (zapis – k. 164). Tego samego dnia K. P. dokonała wpłaty ww. kwoty (potwierdzenie dokonania wpłaty – k. 165).

Na początku 2008 roku fundusz zakończył proces refinansowania posiadanych nieruchomości, które do tej pory finansowane były kapitałem własnym. W wyniku zawarcia tych transakcji fundusz pozyskał środki na kolejną akwizycję. Wartość aktywów netto na certyfikat inwestycyjny wzrosła w 2008 roku o 7,17%. Na 31 grudnia 2008 roku fundusz posiadał następujące nieruchomości: (...) T., (...), (...) 21, E., (...), (...), C. B., V. H., Centrum (...) i R. T. (sprawozdanie finansowe za 2008 rok – k. 169).

W okresie od 1 stycznia 2012 roku do 31 grudnia 2012 roku wartość aktywów netto na certyfikat inwestycyjny spadła o 13,9%, tym samym stopa zwrotu osiągnięta przez fundusz na początku działalności wyniosła 2,5%. Stan nieruchomości nie uległ zmianie (sprawozdanie finansowe za 2012 rok – k. 186).

(...) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna rekomendowała przedłużenie działalności funduszu o 2 lata (protokół z załącznikami – k. 512-519).

Okres funkcjonowania funduszu został przedłużony do dnia 28 grudnia 2015 roku (bezsporne). Z dniem 29 grudnia 2015 nastąpiło otwarcie likwidacji funduszu. Zakończenie likwidacji było planowane na 31 grudnia 2016 roku (ogłoszenia – k. 206-207).

W trakcie trwania okresu likwidacji funduszu w dniu 12 września 2016 roku ukazało się zaproszenie do składania ofert sprzedaży certyfikatów inwestycyjnych (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Sektora (...) w likwidacji. Zostało ono opublikowane w związku z realizacją zamiaru nabycia przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością do 100% certyfikatów inwestycyjnych. Cena zakupu certyfikatów wyniosła 60,92 złotych (zaproszenie – k. 209-220).

W związku z likwidacją funduszu inwestycyjnego K. P. otrzymała kwotę 23.194,02 złotych (historia operacji – k. 167).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzone w aktach sprawy, a wskazane wyżej dokumenty.

Sąd dał wiarę tym dokumentom, gdyż ich prawdziwość i wiarygodność w świetle wszechstronnego rozważenia zebranego materiału nie nasuwa żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd pominął dowody zawnioskowane przez strony, za wyjątkiem dowodów ze złożonych dokumentów, albowiem nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia, wobec przyjęcia, że powódka nie wykazała szkody.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W toku niniejszego procesu powódka domagała się odszkodowania w związku z zachowaniem obydwu pozwanych szczegółowo opisanych w pozwie i piśmie z dnia 17 grudnia 2020 roku. Powódka powoływała się na odpowiedzialność deliktową obydwu pozwanych wskazywała, ewentualnie odpowiedzialność quasi-kontraktową pozwanego R..

Zgodnie z przepisem art. 415 kc, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. W myśl art. 416 kc, osoba prawna jest odpowiedzialna za szkodę wyrządzoną z winy jej organu. Przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej są:

1. zaistnienie szkody;
2. wystąpienie faktu, za który ustawa czyni odpowiedzialnym określony podmiot, czyli czynu niedozwolonego;
3. związek przyczynowy między czynem niedozwolonym a szkodą w tej części, iż szkoda jest jego zwykłym następstwem.

Zdaniem Sądu powódka nie wykazała wysokości szkody. Podnieść bowiem należy, iż szkoda w niniejszym wypadku ma postać utraconych korzyści (tak wskazał Sąd Najwyższy w podobnym stanie faktycznym w wyroku z dnia 23 października 2014 roku, I CSK 609/13). Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego ustalenie szkody w postaci utraconych korzyści ma ze swej natury charakter hipotetyczny. Dlatego też akcentuje się konieczność wykazania realności tej postaci szkody z takim prawdopodobieństwem, które uzasadnia przyjęcie wniosku, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła. Nie ulega przy tym wątpliwości, że podstawą skutecznego domagania się odszkodowania z tytułu utraconych korzyści, podobnie jak w przypadku szkody w postaci *damnum emergens*, jest wykazanie przez wierzyciela istnienia pomiędzy niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem przez dłużnika umowy a szkodą normalnego związku przyczynowego, określonego w art. 361 § 1 k.c. Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń (wyrok z dnia 23 listopada 2007 r., IV CSK 281/07, niepublikowany, wyrok z dnia 29 listopada 2006 r., II CSK 259/06, niepublikowany). Innymi słowy, przy badaniu *lucrum cesans* należy uwzględnić tylko takie ujemne następstwa w majątku poszkodowanego, które oceniając tę kwestię rozsądnie w świetle doświadczenia życiowego w okolicznościach sprawy dały się przewidzieć, że powiększyłyby majątek poszkodowanego.

W toku niniejszego procesu powódka podnosiła, że gdyby nie bezprawne zachowanie pozwanych – szczegółowo opisane w pozwie – wartość certyfikatów inwestycyjnych nie uległa by zmniejszeniu. W związku z powyższym powódka winna była wykazać, jaka byłaby wartość certyfikatów inwestycyjnych, gdyby pozwani prawidłowo wykonywali swoje obowiązki (z pominięciem bezprawnych zachowań pozwanych) w trzech datach:

1. w razie ustalenia, że istniały podstawy do skrócenia okresu działalności funduszu, na datę, w której fundusz powinien zostać zlikwidowany z uwzględnieniem krótszego okresu działalności,
2. w razie ustalenia, że nie istniały podstawy do skrócenia i wydłużenia okresu działalności funduszu na datę 28 grudnia 2013 roku,
3. w razie ustalenia, że istniały podstawy do wydłużenia okresu działalności funduszu o 2 lata na datę 28 grudnia 2015 roku.

Stwierdzenie wyżej wskazanych okoliczności wymagało wiadomości specjalnych, a zatem wiązało się z koniecznością powołania biegłego sądowego. Zgodnie z dyspozycją art. 6 kc ciężar udowodnienia powstania i wysokości szkody obciąża tego, kto z faktu wywodzi skutki prawne, w niniejszej sprawie powódkę. Odnośnie powyższych okoliczności powódka ograniczyła się jedynie do wskazania w pozwie wysokości należnego jej odszkodowania. Nie poparła jednak tych twierdzeń żadnymi dowodami, nie wносиła również o przeprowadzenie postępowania dowodowego w tym zakresie, chociażby wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego (wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego dotyczy szeregu okoliczności, jednakże nie zmierzał do wykazania wysokości szkody i jej związku z określonymi w pozwie działaniami pozwanych). W złożonych przez powódkę dokumentach nie ma informacji o wartości certyfikatów inwestycyjnych w określonych datach. Znajdujące się na karcie 357 zestawienie wartości certyfikatów nie może stanowić dowodu. Nie jest bowiem dokumentem (nie jest podpisane, nie wiadomo przez, jaki podmiot zostało sporządzone). Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 17 grudnia 1996 r. I CKU 45/96) rzeczą Sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 § 1 kpc), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne. Natomiast same twierdzenia strony nie stanowią dowodu w postępowaniu cywilnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00).

Gdyby przyjąć, że pozwany R. ponosi odpowiedzialność kontraktową, jej podstawę stanowiłby art. 471 kc. Zgodnie z tym przepisem dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli ze szczególnego przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności (art. 472 kc).

W świetle powyższego przepisu przesłankami odpowiedzialności kontraktowej są: 1) niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, 2) powstanie szkody oraz 3) adekwatny związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem przez dłużnika więzi zobowiązaniowej a szkodą wierzyciela. Wszystkie te przesłanki muszą być spełnione kumulatywnie.

W tym zakresie w pełni aktualność zachowują rozważania odnośnie do nie wykazania przez powódkę wysokości szkody.

Za niezasadny należy ocenić zarzut przedawnienia. Zgodnie z przepisem art. 442¹ § 1 kc roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Rację ma powódka, że terminem, od którego w niniejszym wypadku należy liczyć termin przedawnienia jest dzień zakończenia likwidacji funduszu, tj. 22 grudnia 2017 roku. Powódka złożyła pozew przed upływem 3 lat od tej daty.

W tym stanie rzeczy na podstawie w/w przepisów Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 kpc. W niniejszej sprawie Sąd w całości oddalił powództwo wytoczone przez powódkę. Dlatego też to ona jest tą stroną procesu, która przegrała przedmiotową sprawę, w związku z tym obowiązana jest zwrócić pozwany poniesione przez nich koszty procesu. Warunkiem zasądzenia od strony przegrywającej na rzecz przeciwnika kosztów procesu jest zgłoszenie żądania, który w niniejszej sprawie został spełniony, albowiem pozwani w odpowiedziach na pozew wnieśli o zasądzenie kosztów procesu.

W skład kosztów należnych pozwanych wchodzi: wynagrodzenie radców prawnych w kwocie 5.400 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych.